

sobota, 25.02.2023

List pasterski Biskupa Siedleckiego KAZIMIERZA GURDY

Czcigodni Księża, Osoby Życia Konsekrowanego,

Drodzy Bracia i Siostry!

Wraz z całym Kościołem wkroczyliśmy po raz kolejny w liturgiczny okres Wielkiego Postu, który ma nas przygotować do obchodów najważniejszych świąt naszej wiary – świąt paschalnych. W przeżywaniu tego czasu towarzyszy nam hasło roku duszpasterskiego, które brzmi: „Wierzę w Kościół Chrystusowy”. Podobnie, jak to uczyniłem w liście pasterskim skierowanym na ostatni Adwent, chciałbym - nawiązując do powyższego hasła - odpowiedzieć na pytanie: dlaczego wierzę w Kościół Chrystusowy i dlaczego go kocham? W poprzednim liście motywem wiary w Kościół i miłości do niego, była obecność w nim Chrystusa. Kościół stał się miejscem spotkania z Tym, który jest drogą, prawdą i życiem. W obecnym rozważaniu motywem wiary w Kościół Chrystusowy i miłości do niego jest ukazanie zbawczego działania Chrystusa, które On w Kościele realizuje. Każdy bowiem, kto poszukuje prawdy i dobra nie tylko może je znaleźć w Chrystusie obecnym w Kościele, ale może także doświadczyć Jego zbawczego działania. Czas Wielkiego Postu, który rozpoczęliśmy w Środę Popielcową przez przyjęcie popiołu na nasze głowy, bardzo wyraźnie wskazuje na Jezusa, Bożego Syna, który przez swoją mękę, śmierć i zmartwychwstanie oczyszcza człowieka z jego grzechów i na nowo wprowadza w życie Boże.

Dzięki zbawczemu, oczyszczającemu działaniu Chrystusa, Kościół jaśnieje w świecie Jego blaskiem. Zmarły przed dwoma miesiącami papież senior Benedykt XVI mówiąc o blasku, którym Chrystus rozświetla Kościół, przywołał w swoim nauczaniu porównanie, którym posługiwali się Ojcowie Kościoła. Porównywali oni Kościół do księżyca, który odbija światło słońca. Księżyc nie świeci własnym światłem, ale odbija światło słońca. Odbija światło, które nie jest jego, nie należy do jego istoty. Księżyc ze swej istoty jest ciemny i brudny, ale służy, aby być przekazywaczem światła słońca. Ojciec Święty Benedykt XVI zauważył, że to porównanie - Kościoła do księżyca - jest trafne. Kościół bowiem jaśnieje światłem, które jest jasnością Chrystusa. Jaśnieje Jego światłem, pomimo, że czasem sam - w niektórych epokach historii był, a dzisiaj wielu uważa, że wciąż jest - ciemny, mroczny i brudny. Ale Chrystus, nasz Zbawiciel jest w Kościele, aby w nim obmywać brudy zła, grzechu oraz aby swym światłem rozświetlać mroki ludzkiego życia.

Dzięki obecności Chrystusa w Kościele staje się on miejscem zwycięstwa człowieka nad szatanem i nad złem, miejscem duchowej odnowy człowieka. Dzięki Bożemu działaniu to wszystko, co jest mroczne i brudne we wspólnocie Kościoła, czyli w ludziach, którzy go stanowią - zarówno duchownych jak i świeckich - zostaje oczyszczone i obmyte. Człowiek może błyszczeć pięknym, jasnym światłem, tylko dlatego, że w nim odbija się światło Chrystusa. Każdy i każda z nas może powiedzieć: wierzę w Chrystusowy Kościół i kocham go, ponieważ w tej wspólnocie odnajduję szansę na zmianę mojego dotychczasowego złego życia. W nim, dzięki Chrystusowi, pokonuję ciemności mego życia, mój grzech, zwyciężam złego ducha, który czyni wszystko, aby nie było w człowieku Chrystusowego światła.

Dzisiaj, w pierwszym czytaniu Liturgii Słowa zaczerpniętym z Księgi Rodzaju, słyszeliśmy, w jaki sposób szatan zniszczył dobrą relację pomiędzy człowiekiem i Bogiem i wprowadził go w ciemność zła oraz grzechu. Autor natchniony pokazuje jak bardzo podstępny był szatan w przekonywaniu człowieka, by ten przestał ufać Bogu a zaczął ufać jemu. Wzbudził w człowieku podejrzliwość wobec Boga, zniszczył zaufanie do Jego mądrości i dobra, podważył Jego zapewnienie o miłości, jaką darzył człowieka. Działanie szatana okazało się skuteczne. Człowiek zauważył, że propozycja z jaką zwraca się do niego zły duch, jest dla niego dobra, że stanie

się jak Bóg, ale bez Boga. Ta pokusa bycia jak Bóg, ale bez Boga, jest stale aktualna w ludzkiej historii. Człowiek w swym pragnieniu bycia jak Bóg, zapomniał, że może żyć w Bożej przestrzeni tylko dzięki samemu Bogu, że może uczestniczyć w życiu Boga tylko dzięki Bogu. Człowiek przez przyjęcie propozycji szatana doświadczył rany grzechu. Grzech sprawia, że człowiek ukrywa się przed Bogiem, odczuwa przed Nim lęk, traci więzy miłości, jakie go z Nim łączyły. Ten stan oddalenia od Boga nie jest dla człowieka stanem naturalnym. Nie jest to też stan, z którego cieszy się Bóg, ponieważ nie nakazał on grzeszyć człowiekowi, jak mówi prorok Izajasz. Bóg, pomimo grzechu człowieka, pozostaje zawsze po jego stronie. Historia zbawienia, jaką znamy, mówi nam o wielu inicjatywach Boga, mających na celu przywrócenie człowiekowi miejsca przy Bogu.

Drodzy Bracia i Siostry! Wiemy, że tego dzieła przywrócenia człowiekowi miejsca przy Bogu dokonał Chrystus, Boży Syn, który stał się człowiekiem. W Ewangelii słyszeliśmy opis kuszenia Jezusa na pustyni. Tu podstęp szatana się nie udał, ponieważ Jezus odrzucił jego propozycje. Pozostał wierny Ojcu Niebieskiemu, a ostatecznie zwyciężył szatana na drzewie Krzyża. Podobnie też i zły duch swymi propozycjami atakuje nas, którzy należymy od momentu chrztu świętego do Chrystusa. Przekonuje nas, że będziemy szczęśliwi, jeżeli odrzucimy Boga, odrzucimy Chrystusa i Jego Ewangelię, jeśli odrzucimy założony przez Niego Kościół. Za każdym razem, gdy ulegniemy propozycjom szatana czujemy się okłamani i oszukani. Tracimy jedność i bliskość z Bogiem oraz wewnętrzny duchowy pokój i radość. Stajemy się niewolnikami szatana. Jedynym dla nas ratunkiem jest Chrystus obecny w Kościele, który - jeśli tylko zechcemy - może oczyścić nas z grzechów i uczynić nowymi ludźmi, odrodzonymi przez łaskę.

To dzieło oczyszczenia nas z grzechów i odrodzenia przez łaskę dokonane przez Chrystusa, urzeczywistnia się w sposób sakramentalny w Kościele. Chrystus pokonuje szatana ilekroć korzystamy z sakramentu pokuty i pojednania. W tym sakramencie człowiek, który popełnił grzech, zostaje uwolniony z jarzma grzechu. Św. Paweł przypomina w II czytaniu, że Adam, pierwszy człowiek, przez którego grzech wszedł na świat, stał się typem, zapowiedzią tego, dzięki któremu obficie wylała się łaska. Apostoł pisze: „On jest typem Tego, który miał przyjść. Ale nie tak samo ma się rzecz z przestępstwem jak z darem łaski. Jeżeli bowiem przestępstwo jednego spowodowało na wszystkich śmierć, to o ileż obficie spłynęła na wszystkich łaska i dar Boży, łaskawie udzielony przez jednego Człowieka Jezusa Chrystusa”. Bóg przez Jezusa Chrystusa pragnie każdego człowieka obdarzyć darem swojej łaski i uczynić z niego nowego człowieka, człowieka bliskiego Bogu. Okres Wielkiego Postu dla wierzących w Chrystusa jest zatem sposobnym czasem, aby wszyscy grzesznicy doświadczyli wielkości daru przebaczenia, daru łaski Bożego dziecięctwa i stali się nowymi ludźmi. Wszystko to może się dokonać w człowieku przez poddanie się duchowemu obmyciu z grzechów w sakramencie pokuty i pojednania.

Nic więc dziwnego, że szatan - by zachować człowieka swym niewolnikiem - walczy z Chrystusem i z Kościołem, walczy z sakramentami świętymi, a szczególnie poddaje krytyce sakrament pojednania i pokuty. Posługuje się w tej walce ludźmi, którzy wyszukują argumenty za głoszoną przez siebie tezę, że Bóg jest wrogiem człowieka, że zagraża jego życiu i szczęściu. Szatan nie zmienił swej taktyki od początku historii świata. Słyszemy dzisiaj dyskusje o przystępowaniu dzieci do sakramentu pokuty i pojednania. Wynika z nich sugestia skierowana do wierzących rodziców, aby nie przygotowywali i nie posyłali dzieci do spowiedzi. Argumentem za tą tezę ma być niepokój i lęki, jakie przeżywają dzieci przystępując do tego sakramentu. Argument bardzo chwytliwy, bowiem żaden rodzic nie chce sprawić swym dzieciom bólu. Ale to nie oznacza, że chrześcijańscy rodzice mają swoje dziecko zostawić same, albo wydać je na łup wrogów Chrystusa. To nie kto inny, tylko rodzice, którzy przynieśli swoje dzieci do chrztu i zobowiązali się wychować je w wierze, mają pomóc swoim dzieciom usłyszeć głos Boga w sumieniu, uformować i ukształtować ich niepowtarzalną osobowość w oparciu o Boże prawo miłości. Mają swe dzieci wychować, czyli nauczyć je rozróżniać pomiędzy dobrem a złem oraz zachęcić do podążania za dobrem i do walki ze złem, a więc do trudu pokonywania siebie. Mają również zadbać, aby zgodnie z



wyznaną wiarą, potrafiły z zaufaniem wyznać przed Bogiem, w sakramencie pokuty i pojednania to, co według Bożych przykazań nie było dobre. A co najważniejsze, aby przekazali im prawdę, że Jezus w sakramencie pokuty i pojednania bierze na swe ramiona ich grzechy, że On je uwalnia z ich ciężaru i bólu, które grzech powoduje, a to tak bardzo dzisiaj dzieciom i młodzieży jest potrzebne. Sakrament pokuty i pojednania nie tyle powoduje lęk, ale go od niego uwalnia. Dzieciom, które są bardziej wrażliwe od swych rówieśników, trzeba pomóc w przeżyciu sakramentu pokuty i pojednania. I winni to uczynić zarówno rodzice, którzy mają już własne doświadczenie korzystania z sakramentu Bożego miłosierdzia, jak również katecheci oraz księża, u których się spowiadają.

Drodzy Bracia i Siostry. Nie dajmy się manipulować różnymi tezami głoszonymi współcześnie, których głównym celem jest odwrócenia wierzących - a szczególnie dzieci i młodzieży - od Boga, od Chrystusa i od Kościoła. Potrzeba jest trwania w Chrystusie, który obecny jest w swoim Kościele. Szatan nie znosi bliskości człowieka z Bogiem. Nie zniósł raju. Szukał sposobu, aby człowieka z niego wyprowadzić. Dziś też nie znosi Kościoła i dlatego szuka sposobu, by go zniszczyć, by człowiek odszedł z przestrzeni Bożego działania, z przestrzeni łaski. Zwyciężajmy zatem pokusy szatana mocą Chrystusa, który jest obecny w Kościele i którego światłem Kościół jaśnieje. Postarajmy się o to, abyśmy ten czterdziestodniowy okres pokuty, wykorzystali dla naszego duchowego rozwoju, do umocnienia naszej wiary, do ożywienia naszej pięknej i pełnej miłości relacji do Boga.

Znajdźmy w okresie Wielkiego Postu czas na modlitwę, na udział we Mszy św., w parafialnych rekolekcjach, nabożeństwach Drogi Krzyżowej i Gorzkich Żali. Znajdźmy czas na dobre przygotowanie się i przystąpienie do sakramentu pokuty i pojednania. Z pomocą Bożej łaski przeżywajmy nasze nawrócenie, abyśmy z głęboką wiarą i radością obchodzili uroczystość Zmartwychwstania Pańskiego. Niech nie zabraknie w tym świętym czasie także duchowego i materialnego wsparcia, tych, którzy go najbardziej potrzebują. Dziękuję Wam wszystkim szczególnie dziś, w dniu zbiórki na pomoc ofiarom wojny w Ukrainie, a także corocznego wsparcia inwestycji prowadzonych przez naszą Diecezję, za dar modlitwy i złożone ofiary na ten cel.

Na czas owocnego przeżywania Wielkiego Postu wszystkim z serca błogosławieństwo:
w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego. Amen.

+ Kazimierz Gurda

BISKUP SIEDLECKI

L.dz. 210/2023

Siedlce, dnia 24 lutego 2023 r.

List pasterski należy odczytać we wszystkich kościołach i kaplicach Diecezji Siedleckiej,
w I niedzielę Wielkiego Postu, 26 lutego br.